

Jabłonie – Cleo, Hinol

I znów zakwitają jabłonie
Jabłonie, tęskno tak!
Gdy nie ma ciebie, nie
To mnie jakby mniej

I znów zakwitają jabłonie
Jabłonie, tęskno tak!
Gdy nie ma ciebie, nie
To mnie jakby mniej

Ile tak naprawdę to "na zawsze" jest?
Miałeś być częścią mnie
Zaplatałam wianek z naszych ciał i miejsc
Kwitł dziewiczy sad
Ile tak naprawdę warte słowo jest?
Ile dni? Ile łez?
Ile serc uwierzy, potem straci sens?
Kto tak czuł ten wie
Teraz tylko cichy sad
Wiosnę wita, ciebie brak
Przebiśnięgi budzą się
A ja wciąż we śnie

I znów zakwitają jabłonie
Jabłonie, tęskno tak!
Gdy nie ma ciebie, nie
To mnie jakby mniej

I znów zakwitają jabłonie
Jabłonie, tęskno tak!
Gdy nie ma ciebie, nie
To mnie jakby mniej

Uczucie, które kwitnie w nas
Jabłoni zakazany owoc
Za słodycz którą w sercu masz

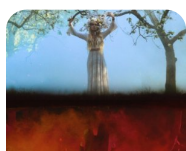
Przyjdzie nam wnet zapłacić słono!
Dzisiaj już nie zasypiasz, a
A zasypujesz rany solą
Gdy się do życia budzi świat
Witasz go solo, solo
Samotni chociaż mamy siebie obok
I choć to przykre, wierzę w nas
Przecież daliśmy sobie słowo!
Że nie podzieli nas nawet Bóg ze sobą
Powiedz ile warta jest kolejna łza?
Ile ich zmieści studnia bez dna?
Powiedz - jesteśmy samotni
Czy samolubni do cna?
Ile zabijemy w sobie zła
Tyle warci jesteśmy ty i ja

Teraz tylko cichy sad
Wiosnę wita, ciebie brak
Przebiśnięgi budzą się
A ja wciąż we śnie

I znów zakwitają jabłonie
Jabłonie, tęskno tak!
Gdy nie ma ciebie, nie
To mnie jakby mniej

I znów zakwitają jabłonie
Jabłonie, tęskno tak!
Gdy nie ma ciebie, nie
To mnie jakby mniej

La-la-la-la-laj
La-la la-la-la-laj
La-la-la-la-laj
To mnie jakby mniej



Słowa: Cleo, Hinol Polska Wersja
Muzyka: DON
Rok wydania: 2024

